



PRZEKAŻ 1,5% PODATKU LUB DAROWIZNĘ

KRS 0000 368 135

Brajan Kuczborski

Subkonto nr: 102181902

miejserce.pl/podopieczny/102181902

Poznaj moją historię:

FUNDACJA
**MIEJ
SERCE**
www.miejserce.pl



Pomóżmy Brajanowi wyleczyć serduszko!

Dnia 05.06.2024 przyszedł na świat mój synek Brajanek. Urodził się w szpitalu w Płocku poprzez cięcie cesarskie. W trzeciej dobie życia zdiagnozowano u dziecka szmery nad sercem... Lekarze zlecili echo serca, które miało zostać zrobione na miejscu w szpitalu. Tak też się stało. Po około tygodniu zostało wykonane badanie Pani dr stwierdziła wadę serca u dziecka. Brajan został przekierowany i przewieziony ambulansem do szpitala w Warszawie. Gdzie po większej ilości zleconych badań wada serca została potwierdzona przez profesorów. Dziecko zostało pod opieką lekarzy przez około 3 tyg. od momentu przewiezienia. Lekarze zastanawiali się co robić. Brajan siniał coraz bardziej, męczył się przy jedzeniu, cały czas spadała nam saturacja. Bywały noce i dni gdzie dziecko było cały czas pod tlenem.

Po około 3 tyg wypisano nas po badaniach do domu z lista leków. Zaopatrzyliśmy się w skarpetę mierzącą saturację i tlen to wszystko na nas czekało po powrocie do domu. Wracaliśmy na liczne kontrole i długie pobyty..., „Czekacie na swoją kolej” mówili lekarze... I tak wydawało się być bez końca. Noce były nie przespane, spadki saturacji, podawanie tlenu... Nadszedł czas gdy Brajan miał 6 miesięcy i uznano go za pilny przypadek. Lekarze zdecydowali się na pierwszy zabieg. Stres, płacz, nikt nie wiedział co będzie dalej lekarze nic nie obiecywali. Po kilkunastu godzinach Brajan wyjechał z sali operacyjnej.. Zabieg się na tamten moment udał.. Po badaniach kontrolnych i około tygodniu wypisali nas do domu... Wszystko było dobrze.. Następnie przyszedł czas następnej kontroli. Gdzie stwierdzono że zabieg nie pomógł trzeba będzie spróbować czegoś innego. Lekarze podjęli się kolejnego zabiegu. Spowrotem badania kontrolne i wypis do domu.... Po jakimś czasie znowu wezwanie do szpitala na kontrolę.. Okazało się że zabiegi nic nie pomagają, trzeba przeprowadzić operację na otwartym sercu. Więc znowu czekanie w kolejce aż zwolni się jakiś termin, i siedzenie jak na szpilkach z myślą co będzie dalej. Było tysiące pytań a brak odpowiedzi... Przy życiu trzymał nas Brajan i jego dwójka rodzeństwa.

W końcu jest przyszedł ten dzień dostaliśmy termin operacji.. Cieszyć się? Może płakać?? Uczucia mieszane... Noce nieprzespane. Stawiamy się do szpitala w umówionym terminie. Dwa dni badań i w końcu jest. Jest ten dzień kiedy idziesz z pielęgniarkami na salę... Musisz pożegnać syna i masz nadzieję że wszystko będzie dobrze że on stamtąd wyjedzie... 8godzin czekania przed salą operacyjną... Wyjeżdża nie przytomny z całym sprzętem rurami, kablami... Wjeżdża na oddział opieki pooperacyjnej. Gdzie nie można wejść i wyjść kiedy się chce.. 2h czekania za nim ktoś nas zawoła.. Myśli czy wszystko jest dobrze czy coś się dzieje... Dlaczego nikt nie wychodzi... Po długim oczekiwaniu i rozmowie z lekarzem przyszedł czas na powrót do domu... Brajan lekarz sam na oddziale przez tydzień. Można było wejść i wyjść w określonych godzinach i tylko z rzeczami dla dziecka. Ten czas był okropny dla mnie...

Po tygodniu lekarze zadzwonili że dziecko zostaje przeniesione na inny oddział i proszą o przyjazd i opiekę nad dzieckiem... Pojechałam jak najszybciej się dało.. Noce i dni były okropne, nie spaliśmy prawie wcale, ciągnęły go szwy wszystko bolało. Cały czas przetaczana była krew, podawane były leki przeciwbólowe... Po nie całym tygodniu wypisali nas tak do domu z zaleceniami, lekami i z kontrolą na zdjęcie szwów. Powrót do domu wydawał się być cudowny... Masz mały świat wreszcie w domu...

Jakiś czas później pojechaliśmy na zdjęcie szwów i kontrolę... Okazało się że zbiera się nam płyn w osierdziu, było go dosyć dużo. Mimo to kazali wrócić do domu i obserwować... Było lepiej natomiast dalej nie tak jak powinno, mały się męczył. Po kolejnych badaniach okazało się że tętno wieńcowe się nie rozwija. Opadłam z sił fizycznie i psychicznie... Nie wiedziałam co robić i co myśleć kiedy lekarz mi powiedział że nie wie jak to się zakończy... Co myśleć? Czy nie wróci kiedyś razem z nami do domu?? Nie wyobrażam sobie tego... I nawet nie chce... Myślę i marzę że wszystko będzie dobrze, że kiedyś wyzdrowieje że wyprowadzimy się z wynajmowanego mieszkania na swoje żeby mu dać wszystko...

Na tę chwilę Brajan po operacji jest pod opieką fizjoterapeuty. 3miesiące po operacji i kontroli chodziliśmy na rehabilitację ponieważ w ogóle nie siadał. Siadamy od około miesiąca dzięki Pani która z nim ćwiczyła. Zapowiada się że to nie koniec, Brajan nie chodzi lekarz zapowiada że być może będą potrzebne następne rehabilitacje... Chodzimy prywatnie ponieważ nikt z wadą serca nie chciał go przyjąć na NFZ, wszyscy odmawiali nam pomocy.

Koszty rehabilitacji, dojazdów do kliniki, utrzymania w klinice, leków itd itp są ogromne... Myślę że momentami przeraziły by nie jednego Kowalskiego. Z bezsilności zgłaszamy się do ludzi o dobrych sercach i prosimy o pomoc dla Brajana.



Fundacja Miej Serce
ul. Jankowicka 9
44-201 Rybnik
KRS 0000 368 135



tel. 32 411 58 20
e-mail: biuro@miejserce.pl
www.miejserce.pl



JAK MOŻNA POMÓC?



KTO MOŻE PRZEKAZAĆ 1,5%

Zgodnie z aktualnie obowiązującymi zasadami 1,5% na rzecz OPP (Organizacji Pożytku Publicznego) mogą przekazać:

- płatnicy podatku dochodowego od osób fizycznych,
- płatnicy podatku liniowego,
- ryczałtowcy,
- osoby uzyskujące dochody z rynków finansowych,
- osoby uzyskujące dochody z rynków nieruchomości,

Generalnie taką możliwość mają wszyscy wypełniający PIT-28, PIT-36, PIT-37, PIT-38.



JAK PRZEKAZAĆ 1,5% PODATKU?

1

W serwisie **podatki.gov.pl** wybierz **Twój e-PIT**

Wpisz swoje dane:

2

- PESEL (albo: NIP i datę urodzenia)
 - kwotę przychodu z deklaracji za rok poprzedni
 - kwotę przychodu z jednej z informacji od pracodawców (np. PIT-11) za obecny rok
- lub użyj profilu zaufanego

3

Na głównym ekranie zobaczysz informację o OPP



Jeśli robisz to po raz pierwszy:

- ☰ wybierz z listy nasz numer **KRS: 0000 368 135**
- wskaż cel szczegółowy (jeśli chcesz)
- ✓ zaznacz zgodę (jeśli chcesz) na przekazanie OPP informacji o 1,5% podatku



Jeśli chcesz zmienić OPP:

- ⋮ wybierz opcję: "Zmieniam organizację"
- ☰ wybierz z listy nasz numer **KRS: 0000 368 135**
- wskaż cel szczegółowy (jeśli chcesz)
- ✓ zatwierdź tę zmianę



Jeśli chcesz zmienić tylko cel szczegółowy:

- ⋮ wybierz opcję: "Zmieniam organizację"
- ✎ nie zmieniając numeru KRS, edytuj informacje o celu szczegółowym
- ✓ zatwierdź tę zmianę



na koniec **ZAAKCEPTUJ I WYŚLIJ ZEZNANIE**



WPŁATA BEZPOŚREDNIO NA KONTO

Darowiznę można przekazać w dowolnym momencie robiąc wpłatę na konto (przelewem bankowym lub na poczcie) bądź korzystając z bezpiecznej płatności online.

Nazwa odbiorcy: FUNDACJA MIEJ SERCE
Ul. Jankowicka 9, 44-201 Rybnik

Numer konta: Bank PKOBP 20 1020 2472 0000 6202 0364 1610

Tytuł przelewu: Proszę wpisać nazwisko podopiecznego i numer subkonta